

Góralski, Wojciech

Kongregacja dziekanów diecezji płockiej w 1608 r.

Studia Płockie 10, 133-142

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

KONGREGACJA DZIEKANÓW DIECEZJI PŁOCKIEJ W 1608 R.

**Treść: Wstęp. I. Zwołanie i przebieg kongregacji
oraz jej charakter. II. Uczestnicy kongregacji.
III. Directorium biskupa Marcina Szyszkowskiego.
IV. Inkwizycja w sprawie dziekanów. Uwagi koń-
cowe**

WSTĘP

Intensywny okres przemian potrydenckich, zainicjowany w diecezji płockiej — na szerszą skalę — przez biskupa-reformatora Wojciecha Baranowskiego (1590—1607), szczególnie na synodzie z 1593 r.,¹ zmierzał do pełnego wdrożenia w życie, zarówno kleru jak i wiernych, ogółu przepisów soboru trydenckiego. Obszerne statuty wymienionego synodu, uzupełnione krótkimi normami synodu tego samego rządcy diecezji z 1603 r.,² otworzyły niejako drogę długotrwałym — z natury rzeczy — reformatorskim wysiłkom kolejnych biskupów płockich, służącym odnowie oblicza religijno-moralnego diecezji.

Bezpośredniemu następcy Baranowskiego, biskupowi Marcinowi Szyszkowskiemu (1607—1616), uprzednio ordynariuszowi łuckiemu, a późniejszemu biskupowi krakowskiemu, przypadło w udziale kontynuowanie w Płocku przybranej przez poprzednika zasadniczej linii postępowania. Zastawszy narysowany przezeń model Kościoła oraz podwaliny pod jego urzeczywistnianie, Szyszkowski rozpoczął swoją działalność od odbycia 30 VII 1608 r. w Pułtuskach tzw. kongregacji, inaczej zjazdu dziekanów. Zwołał go w tym celu, aby u progu swoich rządów diecezją poznać osobiście dziekanów, zorientować się w ich kwalifikacjach, a przede wszystkim dokonać rekonesansu podstawowych spraw diecezjalnych. W duchu potrydenckiej odnowy ogłosił wówczas szczegółowe tzw. directorium zawierające szereg ważnych poleceń skierowanych do dziekanów.

Źródłem informacji na temat kongregacji pozostaje obszerny z niej proto-

¹ Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej i ich statuty. W: *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 6, Warszawa 1952, s. 127—139 oraz 292—354.

² Zob. tamże, s. 139—143 oraz 356—361. Obszerniej na temat obydwu synodów Baranowskiego zob. W. Góralski, Reformistyczne synody płockie na przełomie XVI i XVII w., Płock 1983.

kół, wpisany do „acta episcopalia” Marcina Szyszkowskiego,³ są one przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Płocku.

3881X mol

I. ZWOŁANIE I PRZEBIEG KONGREGACJI ORAZ JEJ CHARAKTER

W XVII w. obserwuje się w diecezji wzrost roli administracyjnego podziału diecezji na dekanaty, które coraz wyraźniej pełniły rolę najważniejszego pomostu pomiędzy parafią a biskupem. Tym samym można mówić o wzrastającej roli dziekanów oraz ich odpowiedzialności za stan parafii w poszczególnych jednostkach dekanalnych. Sprawozdania i informacje dziekanów stają się w tym okresie ważniejsze nawet od wizytacji pasterskich. W latach trzydziestych i czterdziestych wymienionego stulecia biskupi przygotowując synody nie kładą już nacisku na przedsynodalne wizytacje archidiaconów, lecz posługują się raczej kongregacjami dziekańskimi i sprawozdaniami dziekanów.⁴ W tym też kontekście wypada spojrzeć na zjazd dziekanów zwołany przez biskupa Marcina Szyszkowskiego.

Szyszkowski zastał ten stan sieci dekanalnej w diecezji, który ustalili w 1506 r. biskup Erazm Ciołek (1503—1522)⁵, a zmodyfikował Wojciech Baranowski na synodzie z 1593 r.⁶ Terytorium diecezji, obejmującej trzy archidiaconaty — płocki, dobrzyński i pułtuski, zostało podzielone przez Ciołka łącznie na 19 dekanatów, Baranowski zaś utworzył dwudziesty dekanat (stanisławowski w archidiaconacie pułtuskim) mianując jednocześnie dziekanów. Sieć dekanalna obejmowała dekanaty: w archidiaconacie płockim — płocki, bielski, sierpecki, mławski, szreński, płoński, wyszogrodzki, ciechanowski, przasnyski, czerwiński, gostyński; w archidiaconacie pułtuskim — pułtuski, wyszkowski, nurski, stanisławowski, łomżyński, wizneński; w archidiaconacie dobrzyńskim — dobrzyński, lipnowski, rypiński.⁷ W 1595 r. wszystkie dekanaty skupiały w sobie łącznie 320 parafii, co można przyjąć także dla początków XVII w.⁸

Biskup Szyszkowski zwołał zgromadzenie wszystkich dziekanów z diecezji do Pułtuska na dzień 30 VII 1608 r. pismem okólnym datowanym 9 VII tego samego roku w Pułtusku, wpisanym do protokołu kongregacji.⁹ Polecił w nim wszystkim wezwanym, a prawnie nie przeszkodzonym stawić się osobiście wobec siebie w wymienionym terminie i miejscowości. Notariusz apostolski i kurii biskupiej Jan Chrzyciel Mercatus,¹⁰ mianowany notariuszem kongregacji zaznacza, iż odpisy okólnika zostały doreczone wszystkim zainteresowanym.

Po pozdrowieniu zawartym we wstępie pisma ordynariusz zaznacza, że do

³ Archiwum Diecezji Płockiej (odtąd: ADP), Episcopalia (odtąd: Ep.) t. 31 (dawniejsza sygnatura 62), k. 18—27.

⁴ W. Müller, Diecezja płocka od drugiej połowy XVI wieku do rozbiorów, „Studia Płockie” 3 (1975) s. 174.

⁵ Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 79—80; H. Folwarski, Erazm Ciołek, biskup i dyplomata, Warszawa 1935, s. 110 nn.; W. Müller, Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI—XVIII w., „Roczniki Humanistyczne” 5 (1967) z. 2, s. 161 oraz 163—164.

⁶ Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 300 i 351—353.

⁷ J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 353.

⁸ Por. W. Müller, Organizacja terytorialna..., s. 133; tenże, Diecezja płocka..., s. 156—157.

⁹ ADP, Ep. 31, k. 18—19.

¹⁰ Zob. inskrypcję audiencji z 4 IV i 11 VII 1608 r., tamże, k. 1 oraz 5 v.

tej pory, podobnie jak i inni biskupi, zajęty był bardzo ważnymi sprawami Rzeczypospolitej nie mogąc zaradzić potrzebom diecezji. Dopiero teraz więc może pomyśleć o dziele reformy Kościoła, co nakłada nań podstawowy obowiązek poznania stanu diecezji, jej poszczególnych parafii oraz ich rządców. W tym zaś najbardziej mogą mu pomóc dziekani, powołani przecież do troski i kontroli nad klerem i wiernymi w dekanatach, zobowiązani przy tym do udzielania w tym względzie władzy diecezjalnej stosownych informacji. Dlatego też, zaznacza biskup, pragnie on spotkać się ze wszystkimi dziekanami, aby ich poznać i usłyszeć od nich sprawozdania. Zobowiązuje ich do osobistego stawiennictwa w dniu 30 lipca 1608 r. w Pułtusku grożąc karami arbitralnymi za nie usprawiedliwioną absencję.

Okólnik został zaopatrzony podpisem biskupa oraz jego pieczęcią.¹¹

W oznaczonym dniu, w godzinach rannych, w kolegiacie pułtuskiej rozpoczęła się kongregacja. Na wstępie upoważniony do tego specjalnym mandatem biskupim¹² notariusz sprawdził listę obecności sporządzając przy tym odnośny wykaz. Spośród prawnie wezwanych nie stawił się tylko jeden, usprawiedliwiony chorobą.¹³

Z kolei biskup wyjaśnił zebrany przyczyny, dla których zwołał zgromadzenie powtarzając — w zasadzie — sformułowania zawarte w okólniku konwokacyjnym. Szyszkowski wskazał tutaj trzy motywy: chęć zapoznania się ze stanem diecezji, poznanie dziekanów i ich kwalifikacji w zakresie cnót, wiedzy i obyczajów oraz wysłuchanie sprawozdań dziekańskich.¹⁴

W dalszym ciągu rządcą diecezji ogłosił tzw. directorium, zawierające szereg poleceń związanych ze sporządzeniem przez dziekanów dokładnych sprawozdań o stanie ich dekanatów i parafii.¹⁵ Wystąpienie biskupa wywołało długą debatę zebranych,¹⁶ podczas której skonstatowano, iż tak szczegółowe instrukcje podane w directorium do wykonania wymagają niezbędnego czasu na ich ostateczną realizację. Obecni prosili więc ordynariusza o cztery tygodnie na sporządzenie odnośnych sprawozdań przewidzianych w instrukcji. Szyszkowski, przychyłając się do prośby dziekanów, jako termin definitywnego złożenia owych sprawozdań wyznaczył piątek po święcie św. Bartłomieja tego samego roku.¹⁷

Z kolei biskup wygłosił dłuższe przemówienie, w którym polecił zebrany dziekanom, aby zwrócili uwagę w swoich dekanatach na właściwe przekazywanie przez proboszczów nauki chrześcijańskiej wiernym, szczególnie ludziom prostym. W tym celu zobowiązał się dostarczyć wszystkim proboszczom przetłumaczony z języka włoskiego na łacinę i polski katechizm.¹⁸ Jednocześnie rządcą diecezji obiecał przekazać dziekanom na kolejnych konferencjach dziekańskich określone zagadnienia z teologii moralnej i prawa kanonicznego — tzw. *casus conscientiae*. Powinny one być przekazane z kolei poszczególnym proboszczom z obowiązkiem pisemnego opracowania ich rozwiązania i złożenia go na ręce dziekana podczas najbliższej konferencji dekanalnej.¹⁹

¹¹ ADP, Ep. 31, k. 18—19.

¹² Tamże, k. 1.

¹³ Tamże, k. 19—20.

¹⁴ Tamże, s. 20.

¹⁵ Tamże, k. 20—24.

¹⁶ „Post longam directori suprascripti discussione...”, tamże, k. 24.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Chodzi tu o katechizm Bellarmina, który przetłumaczył sam biskup Szyszkowski. Zob. A. J. Nowowiejski, Płock. Monografia historyczna, Płock 1930, s. 62.

¹⁹ Tamże, k. 24—25; Konferencje dekanalne polecały odbywać statuty synodalne

Ostatni punkt porządku dziennego, wyznaczony przez biskupa, dotyczył inkwizycji o poszczególnych dziekanach. Zgodnie z poleceniem Szyszkowskiego, dochodzenie rozpoczęło się o godzinie pierwszej po południu. Upoważnionym do jego przeprowadzenia delegatem biskupim był audytor generalny kurii biskupiej Franciszek Zajerski, doktor obojga praw, prepozyt łucki i brzeski.²⁰ Towarzyszyli mu w tej czynności, również wyznaczeni przez ordynariusza: Jan Zalasowski, scholastyk łucki oraz notariusz Jan Mercatus.²¹

Z opisanego wyżej przebiegu spotkania dziekanów z biskupem Szyszkowskim można jednoznacznie zorientować się, iż nie chodziło tutaj o synod diecezjalny, jak to sugeruje S. Chodyński²², a za nim W. Mąkowski,²³ lecz po prostu o kongregację, czyli zebranie dziekanów. Kryterium niejako zewnętrznym jest tutaj samo sformułowanie w nadpisie protokołu z tego posiedzenia — „Convocatio Revdorum Dnorum decanorum ruralium coram Illmo Dno”.²⁴

II. UCZESTNICY KONGREGACJI

Sporządzona przez notariusza lista obecności na zjeździe dziekanów wskazuje nazwiska przybyłych de facto na obrady. Poza biskupem Marcinem Szyszkowskim, udział w kongregacji wzięli następujący dziekani: z archidiaconatu plockiego — Marcin Rostkowski, proboszcz i dziekan plocki, Mikołaj Dzieryński, kanonik plocki i dziekan bielski, Wielisław Szypulski, proboszcz z Janówca i dziekan mławski, Wojciech Wyszogrodzki, proboszcz w Radzanowie i dziekan szreński, Paweł Bietkowski, proboszcz bodzanowski i dziekan wyszogrodzki, Tomasz Janowski, proboszcz zakroczymski i wyszkowski, dziekan czerwiński, Maciej Rawski, proboszcz w Duninowie i dziekan gostyński; z archidiaconatu pułtuskiego — Jakub Poniatowski, kanonik i oficjał pułtuski, dziekan pułtuski, Jakub Odrowąż, proboszcz w Broku i dziekan nurski, Jan Goscius, proboszcz radzyński i dziekan stanisławowski, Jan Chociszewski, kanonik warszawski i prepozyt łomżyński, dziekan łomżyński, Franciszek Czerwiński, proboszcz w Goworowie i dziekan wizneński; z archidiaconatu dobrzyńskiego — Paweł Syradzki, prepozyt w Górninie, dziekan rypiński. W sumie więc wystąpiło 13 dziekanów z 20 dekanatów.

Za usprawiedliwionego uznano chorego dziekana sierpeckiego (w archidiaconacie plockim). Natomiast z pozostałych sześciu dekanatów absencja była spowodowana wakatem na stanowiskach dziekanów (płońskiego, ciechanowskiego i przasnyskiego w archidiaconacie plockim; wyszkowskiego — w archidiaconacie pułtuskim; dobrzyńskiego i lipnowskiego — w archidiaconacie dobrzyńskim).²⁵

Wojciecha Baranowskiego z 1593 r. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji plockiej..., s. 352.

²⁰ Zob. ADP, Ep. 31, k. 1.

²¹ Tamże, k. 25 oraz 26—27.

²² S. Chodyński, Plockie biskupstwo. W: Encyklopedia kościelna Nowodworskiego, t. 19, Warszawa 1893, s. 621; por. J. Sawicki, Synody diecezji plockiej..., s. 144—145.

²³ W. Mąkowski, Brevis conspectus hucusque celebratarum synodorum Dioecesis Plocensis. W: Constitutiones XL-mae Synodi Dioecesanæ Plocensis. Anno MCMXXXVII [...] celebratae, Plociae 1927, s. VI, n. 35.

²⁴ ADP, Ep. 31, k. 18.

²⁵ ADP, Ep. 31, k. 19—20.

Poza więc jednym, chorym dziekanem wszyscy pozostali stawili się na wezwanie biskupa biorąc udział w kongregacji dziekańskiej.

Jak już zaznaczono, w zebraniu uczestniczył Jan Mercatus jako notariusz, a nadto — w części popołudniowej poświęconej inkwizycji dotyczącej dziekanów — audytor generalny kurii biskupiej Franciszek Zajerski oraz Jan Zalasowski.

III. DIRECTORIUM BISKUPA MARCINA SZYSZKOWSKIEGO

Bardzo istotny punkt zgromadzenia dziekańskiego stanowiło ogłoszenie przez ordynariusza diecezji tzw. directorium, skierowanego do zebranych.²⁶ Polecało ono dziekanom wykonanie dokładnych sprawozdań o stanie własnych dekanatów, parafii oraz duchownych. Jak już nadmieniono, sprawozdania należało złożyć na ręce biskupa w terminie czterech tygodni, do piątku po 24 sierpnia 1608 r.

Treść rozporządzenia biskupiego pozostaje w ścisłym związku z istotnymi motywami zwołania posiedzenia, a więc z chęcią zapoznania się przez rządce diecezji ze stanem diecezji, którą niedawno objął w posiadanie.

Biskup zarządza na wstępie, aby każdy z dziekanów wystawił pozostałym dziekanom świadectwo na temat życia i gorliwości w spełnianiu urzędu. Należy także wskazać, kogo rządca diecezji powinien mianować na wakujące stanowiska dziekanów, jak również, kogo należy usunąć z tego urzędu na skutek nieprzydatności doń lub zaniedbań.²⁷

Następnie poleca się w dyrektorium, aby każdy dziekan sporządził listę proboszczów swojego dekanatu z podaniem, jakimi odznaczają się przymiotami. W szczególności należy zwrócić uwagę na to, czy proboszcz posiada odpowiednią wiedzę, jakimi odznacza się obyczajami, czy jest posłuszny wobec dziekana, czy spowiada się u dziekana lub wyznaczonego przezeń — w uzasadnionych przypadkach — zastępcy, czy i ilu posiada wikariuszy, czy ci ostatni są w posiadaniu aprobaty biskupiej do głoszenia kazań i słuchania spowiedzi, czy nie opuszczają miejsca pracy wędrując od parafii do parafii bez zgody biskupa i swojego proboszcza. Wśród danych o proboszczu należy następnie, nadmieniał biskup, mieć na uwadze również sprawy szkolnictwa, a więc: jakich nauczycieli zatrudnia się w parafiach, czy posiadają aprobatę z kolegium pułtuskiego,²⁸ czy złożyli wyznanie wiary. Nadto chodzi o sprawozdanie i podanie danych odnośnie do śpiewu młodzieży w parafiach: czy posiadają kantora oraz innych pomocników chóru, czy nie ma wśród nich osób dających zgorzenie. Zakresem informacji zostały również objęte przedmioty nauczania w szkołach parafialnych.²⁹

Oprócz katalogu proboszczów zawierającego wskazane dane, dziekani zostali zobowiązani do sporządzenia — dla poszczególnych parafii — wykazu imion i nazwisk osób ze szlachty, które znane są z przychylnego stosunku do parafii

²⁶ Tamże, k. 20—24.

²⁷ Tamże, k. 20.

²⁸ Chodzi tu o kolegium jezuitów w Pułtusku, założone przez biskupa Andrzeja Noskowskiego w 1565 r. Zob. T. Zebrowski, Zarys dziejów diecezji płockiej, Płock 1976, s. 83; Por. A. J. Nowowiejski, Płock..., s. 59.

²⁹ ADP, Ep. 31, k. 21.

i kleru.³⁰ Wreszcie jeszcze inny katalog, który należało przygotować, miał służyć do wpisania heretyków i publicznych grzeszników.³¹

Jest charakterystyczne, iż biskup wyjaśnia w dalszym ciągu pożytek i cel zaprogramowanych do wykonania przez dziekanów katalogów personalnych. Stwierdza, iż po prostu nie jest w stanie dotrzeć do każdej parafii, a jednocześnie zamierza zapoznać się ze stanem diecezji, przede wszystkim w zakresie duszpasterstwa. Owe katalogi mają go właśnie zorientować, jakimi środkami dysponuje w dziele szerzenia chwały Bożej i zbawienia dusz, pozwolą mu poznać dobrych duszpasterzy, jak również godne uwagi osoby świeckie, którymi można się posłużyć dla dobra Kościoła, króla oraz dla dobra kraju.³²

Rządca diecezji polecił następnie sporządzenie katalogów miejsc. Winny one zawierać przede wszystkim dokładny wykaz kościołów w dekanacie, które nie posiadają własnego proboszcza, z zaznaczeniem — od jak dawna trwa taki stan i z jakiej przyczyny. Należy poza tym wyjaśnić, czy w danym przypadku nie istnieje opinia o uzurpowaniu sobie przez patronów — podczas wakansu — dóbr parafialnych.³³

Wykazem zostały objęte altarie w poszczególnych świątyniach wraz z podaniem, kto je prawnie posiada, a także mansjonarie, poza tym szpitale oraz przytułki.

Szereg danych należało następnie podać odnośnie do klasztorów i konwentów zakonnych w dekanacie: nazwiska przełożonych, opinię na temat zakonników, nazwiska ewentualnych zbiegów z zakonu, miejsce ich pobytu i rodzaj wykonywanych przez nich zajęć, czy zakonnicy posiadają aprobatę do głoszenia kazań i słuchania spowiedzi, czy duszpasterze zakonni uczestniczą w kongregacjach dekanalnych,³⁴ w jaki sposób sprawują sakramenty św.³⁵

Rządca diecezji polecił następnie upomnieć zainteresowanych patronów, aby dokonywali prezentacji proboszczów na wakujące parafie w ciągu czterech miesięcy od momentu ich zawakowania. Jednocześnie stanowił, że trwający ponad cztery miesiące wakans parafii spowoduje obsadę tych kościołów — prawem dewolucji — przez samego biskupa.³⁶

Dużo uwagi poświęca directorium przygotowaniu przez dziekanów wykazu dochodów poszczególnych kościołów parafialnych, jak również altarii, mansjonarii, wikariatów, szpitali, szkół oraz prepozytur zakonnych z obowiązkami duszpasterskimi. W szczególności należało zaznaczyć, które z wymienionych rodzajowo instytucji przynoszą znaczniejsze dochody, oraz czy dochody kościelne nie są alienowane przez rektorów kościołów. W przypadkach stwierdzonych alienacji dziekan miał podać nazwisko rządcy kościoła i czas trwania takiego stanu rzeczy, jak również nazwiska tych, którzy mogliby, lecz nie chcą rewindykować alienowane dobra kościelne.³⁷

W trosce o odzyskanie majątku po zmarłych duchownych dziekan — w oparciu o dochodzenie — powinien sporządzić wykaz proboszczów i wikariuszy, którzy zmarli bez testamentu, oraz listę tych osób, które zawładnęły dobrami po zmarłych. W przypadkach zbyt dużego — z uwagi na rozległość dekana-

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

³⁴ Kongregacje dekanalne polecił odbywać biskup Wojciech Baranowski w statutach synodu z 1593 r. Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 352.

³⁵ ADP, Ep. 31, k. 21—22.

³⁶ Tamże, k. 22.

³⁷ Tamże.

tu — trudu przy spełnieniu tego polecenia, dziekani zostali upoważnieni do powierzenia przeprowadzenia dochodzenia proboszczom sąsiednich parafii w stosunku do kościołów objętych kontrolą. Jednocześnie biskup zobowiązał wikariuszy do informowania proboszcza najbliższej sąsiedniej parafii o przypadkach ciężkiej choroby proboszcza lub innego duchownego. Proboszcz z kolei, po otrzymaniu takiej wiadomości powinien zawiadomić dziekana. Za zaniechanie wymienionego obowiązku Szyszkowski groził sankcjami karnymi arbitralnymi zarówno dziekanom, jak i proboszczom oraz wikariuszom.³⁸

Nawiązując *expressis verbis* do postanowień drugiego synodu Baranowskiego³⁹ rządcą diecezji polecił zdecydowanie, aby dziekani przedstawili mu listę proboszczów, wikariuszy i innych duchownych, którzy — wbrew statutom synodu — sprawują obrzędy liturgiczne w obecności osób uzbrojonych w broń palną, z zaznaczeniem, czy zwrócili im uwagę, i dlaczego nie przestrzegają konstytucji synodalnych. Jeśli to możliwe, nadmieniał Szyszkowski, należy także wymienić nazwiska osób ze szlachty, które — w poszczególnych parafiach — naruszają przepisy synodu wchodząc do świątyni z bronią. W każdym przypadku należy podać również datę takiego wykroczenia, a także wskazać spowodowane tym szkody.⁴⁰

Jako czuwający nad wiernym spełnianiem obowiązków przez proboszczów i innych beneficjantów, dziekani powinni upomnieć tych, którzy nie dostosowali się do poleceń biskupa Baranowskiego lub innego wizytatora, występujących w imieniu tego ostatniego. Upomnianym należy przedłożyć odnośny dekret reformacyjny wizytatora, przy czym szczególne upomnienie dziekańskie powinno być skierowane ku tym, którzy lekceważąc zobowiązania fundacyjne lub polecenia biskupa Baranowskiego zaniedbują nabożeństwa ku czci Najświętszej Maryi Panny, Krzyża Świętego lub inne, jak również ku okazującym zaniechania w sprawowaniu sakramentów św., trosce o Eucharystię czy też prowadzącym gorszący tryb życia.⁴¹

Ponieważ synod Baranowskiego z 1593 r., nadmienia w zakończeniu Szyszkowski, zobowiązał dziekanów — jako świadków synodalnych — do wiernego i starannego wypełniania swoich obowiązków,⁴² a *de facto* spotyka się tutaj zaniechania, przeto każdy z nich winien złożyć przysięgę według podanej formuły.⁴³ W treści przysięgi zwraca się uwagę na obowiązek ujawniania biskupowi lub jego delegatowi prawdy w przypadkach, gdy dziekan jest pytany w danej sprawie.

Następnie prawodawca diecezjalny zobowiązywał dziekanów do zwoływania — dwa razy w roku — kongregacji dekanalnych, stosownie do postano-

³⁸ Tamże.

³⁹ Zob. art. III („De immunitate ecclesiarum”), J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 359—360.

⁴⁰ ADP, Ep. 31, k. 22—23.

⁴¹ Tamże, k. 23.

⁴² Zob. J. Sawicki, Synody diecezji płockiej..., s. 351—353.

⁴³ Formuła przysięgi została podana następująco: „Ego N. decanus dioecesanus ab Illma Dominatione Sua constitutus promitto, spondeo et iuro, quod a modo in antea, quiquid novi vel audivi, aut postmodum inquisiturus sum in synodo decanali vel extra, quod contra sacros canones, et nominatim synodum dioecesanam Plocensem, in dioecesi vel decanatu mihi commisso factum sit, vel futurum erit, si in diebus meis evenerit tantum, ut ad meam notitiam perveniat quod ego, nec propter timorem, nec propter premium, nec propter parentelam celabo Illmae ac Revmae Dominationi Suae aut Suo Delegato, cui hoc Illma Dominatione Sua inquire-re iussit, quandocumque de hoc interrogatus fuero. Sic me Deus adjuvet et haec S. Dei Evangelia”, ADP, Ep. 31, k. 23—24.

wień synodu z 1593 r., przestrzegając zarazem przed urzędaniem z takich okazji uczt i pijatyk.⁴⁴

Directorium kończyło wezwanie biskupa, aby wszystkie sprawozdania i dane, które należało przygotować i sporządzić, dziekan złożyli na ręce biskupa. W ten sposób przyczynią się do łatwiejszego spełnienia przezeń obowiązków pasterskich.⁴⁵

IV. INKWIZYCJA W SPRAWIE DZIEKANÓW

Zgodnie z zapowiedzianym przez biskupa Szyszakowskiego programem kongregacji, o godzinie pierwszej po południu rozpoczęło się przesłuchanie dziekanów wobec upoważnionej komisji z audytorem generalnym kurii biskupiej Franciszkiem Zajerskim na czele. Składanie zeznań poprzedziło złożenie przysięgi przez obecnych na zgromadzeniu.⁴⁶ Każdy z dziekanów był przesłuchiwany oddzielnie przez audytora generalnego zadającego określone pytania, po uprzednim wezwaniu do mówienia prawdy.

Jako pierwszy zeznawał Wielisław Szypulski, dziekan mławski. Pierwsze pytanie audytora dotyczyło znajomości przez Szypulskiego pozostałych dziekanów. Zapytany wyjaśnił, iż nic nie wie o życiu i obyczajach dziekanów poza Wojciechem Wyszogrodzkim, dziekanem szreńskim, któremu wystawia jak najlepszą opinię co do stylu życia i moralności podkreślając jego prawość w działaniu. Na pytanie dotyczące wiedzy Wyszogrodzkiego dziekan mławski odpowiedział, iż jedynie od innych wiarygodnych osób słyszał wielokrotnie o jego dobrych obyczajach i dobrej opinii. Nadmieniał również, że ocenia wysoko jego staranność w spełnianiu urzędu dziekańskiego. Po zeznaniach Szypulski złożył przysięgę według formuły ustalonej w directorium Szyszakowskiego.

W ocenie audytora generalnego zeznający dziekan mławski został określony jako mąż gorliwy.⁴⁷

Zeznający z kolei Wojciech Wyszogrodzki, dziekan szreński, w sprawie życia i obyczajów pozostałych dziekanów, a w szczególności dziekana mławskiego, odpowiedział, że z uwagi na duże odległości do innych dekanatów nie jest w stanie podać jakichkolwiek ocen. Nie zna wystarczająco nawet dziekana sąsiedniego dekanatu mławskiego, może jednak wyznać, iż nie słyszał niczego złego o tym dziekanie, co wymagałoby zwrócenia uwagi.

Przesłuchiwany odłożył złożenie przysięgi dopełniając tego obowiązku nieco później, podczas trwania przesłuchiwań.⁴⁸

Zeznanie Marcina Rostkowskiego, dziekana płockiego, było również krótkie i lakoniczne z uwagi na bliższą nieznajomość wielu dziekanów. Wypowiedział się jedynie na temat dziekana szreńskiego Wojciecha Wyszogrodzkiego wystawiając dobrą opinię o jego obyczajach, o wiedzy i gorliwości dziekańskiej. Poza tym dobre świadectwo wystawił dziekanom: wyszogrodzkiemu, czerwinińskiemu, gostyńskiemu i pułtuskiemu, po czym zeznania zaprzysiął.⁴⁹

Paweł Bietkowski, dziekan wyszogrodzki, usprawiedliwił również swoją nieznajomość dziekanów znacznymi odległościami dzielącymi go od ich de-

⁴⁴ Tamże, k. 24.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Tamże, k. 25.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, k. 25—26.

⁴⁹ Tamże, k. 26.

kanatów. Dobrą opinię wyraził jedynie o znanych mu dziekanach: Marcinie Rostkowskim (płockim) i Mikołaju Dzieryńskim (bielskim).

Zeznający odmówił w pierwszej chwili złożenia przysięgi prosząc uprzednio o moment zastanowienia, po czym dopełnił tego obowiązku.⁵⁰

W kolejnym zeznaniu Tomasz Janowski, dziekan czerwiński, wypowiedział się jedynie co do czterech dziekanów, których znał. Tak więc oświadczył, że nie słyszał nic gorszącego o dziekanach: Jakubie⁵¹ Odrowążu (nurskim), Janie Goscius (stanisławowskim), Pawle Bietkowskim (wyszogrodzkim), Wojciechu Wyszogrodzkim (szreńskim). Jednocześnie przesłuchiwany dodał sua sponte, iż pozostałych dziekanów nie zna, ponieważ za rządów biskupa Wojciecha Baranowskiego dziekani nie otrzymali żadnych poleceń dotyczących zbierania o sobie wzajemnych informacji. Zeznanie swoje dziekan zaprzysięgił.⁵²

Paweł Syradzki, dziekan dekanatu rypińskiego, złożył zeznanie, potwierdzone przysięgą, jedynie o dziekanie szreńskim Wojciechu Wyszogrodzkim wystawiając dobre świadectwo o jego życiu i obyczajach. Pozostałych dziekanów nie był w stanie oceniać z uwagi na powtarzający się — jak widać — motyw ich nieznamości płynącej ze znacznych odległości do ich dekanatów.⁵³

Kolejnym z przesłuchiowanych dziekanów był Maciej Rawski, dziekan gostyński. Oświadczył on, iż bliższa znajomość łączy go jedynie z Marcinem Rostkowskim, dziekanem płockim, któremu wystawia — potwierdzone przysięgą — dobre świadectwo o życiu i postępowaniu.⁵⁴

Jakub Odrowąż, dziekan nurski, złożył zeznanie tylko na temat dwóch znanych mu dziekanów: wyszogrodzkiego Pawła Bietkowskiego — zaznaczając, że jest to mąż prawy i bojący się Boga, oraz stanisławowskiego Jana Goscius — stwierdzając, iż słyszał o utrzymywaniu przezeń przed trzema laty konkubiny, która zamieszkała następnie w Dobrem, w dekanacie nurskim. Dodał jednocześnie, że nic nie wie na temat życia i obyczajów Gosciusia obecnie. Stwierdzenia swoje dziekan nurski potwierdził przysięgą.⁵⁵

W dalszym ciągu zeznania składał Jan Goscius, dziekan stanisławowski. Odnosiły się one wyłącznie do osoby dziekana czerwińskiego Tomasza Janowskiego, któremu zeznający wystawił pozytywne świadectwo o życiu, obyczajach i postępowaniu, potwierdzając je przysięgą.⁵⁶

Wreszcie ostatnim z przesłuchiowanych był Franciszek Czerwiński, dziekan wizneński. Jego świadectwo dotyczyło tylko dwóch dziekanów, których znał bliżej: Jana Chociszewskiego (łomżyńskiego) i Jakuba Odrowąża (nurskiego). Opinia o życiu i obyczajach wymienionych duchownych wypadła pozytywnie. Zeznanie zostało zaprzysiężone.⁵⁷

UWAGI KOŃCOWE

Odbyty z inicjatywy i pod przewodnictwem biskupa Szyszkowskiego zjazd dziekanów w Pułtuskus został pomyślany jako pomoc służąca ordynariuszowi

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ W tekście „Joanne” (tamże), tymczasem w wykazie dziekanów Odrowąż występuje jako „Jacobus” (tamże, k. 20), podobnie jak w innym fragmencie protokołu (tamże, k. 27).

⁵² Tamże, k. 26—27.

⁵³ Tamże, k. 27.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

w dokładniejszym rozeznaniu się w stanie personalnym duchowieństwa diecezji, szczególnie zaś, gdy chodzi o samych dziekanów. Osobiste zetknięcie się z tymi, którzy stali na czele dekanatów, miało pozwolić rządcy diecezji na ogólne przynajmniej zorientowanie się w ich kwalifikacjach, lecz również mogło stać się ważnym czynnikiem nawiązania — poprzez nich — kontaktu z duchowieństwem całej diecezji.

Pragnąc wniknąć bliżej w sytuację diecezjalną biskup wykorzystał to niecodzienne spotkanie i ogłosił swoje directorium zawierające szereg poleceń i instrukcji. Myślą przewodnią było tutaj skłonienie odpowiedzialnych bezpośrednio za stan religijno-moralny w dekanatach urzędników biskupich do dokładnego wniknięcia w sprawy personalne duchowieństwa poszczególnych parafii, jak również w ich sprawy duszpasterskie. Przedłożone zebranym kwestie, ujęte w rubryki licznych sprawozdań, miały spowodować bliższe zainteresowanie się przez dziekanów tym, co odnosi się do życia duszpasterzy i funkcjonowania ich kościołów. Poszczególne pytania owych sprawozdań, które należało sporządzić, implikujące niemały trud sprawozdawców, mają charakter szczegółowy, co świadczy o chęci w miarę dokładnego zapoznania się przez rządcę diecezji ze stanem faktycznym. Stan prawny zawierały cytowane kilkakrotnie przez Szyszkowskiego na posiedzeniu statuty synodalne Baranowskiego z 1593 r. i 1603 r. Chodziło w wielu przypadkach o skłonienie dziekanów do konfrontacji w dekanatach stanu faktycznego ze stanem prawnym, tak szeroko wytyczającym linię działania duszpasterskiego. Uwagę biskupa nie uszły przy tym tak podstawowe sprawy, jak obsada stanowisk dziekańskich i proboszczowskich, kongregacje dekanalne, wizytacje dziekańskie, poziom życia moralnego i umysłowego duszpasterzy, nauczanie, stosunek do herezji, poziom życia zakonników, majątek instytucji kościelnych oraz duchownych, sprawowanie kultu Bożego w świątyniach, szafowanie sakramentów św. Zawarte w directorium biskupim polecenia zdążyły więc nie tylko do poznania sytuacji panującej na wielu istotnych odcinkach życia diecezjalnego, lecz stanowiły jednocześnie program działalności duszpasterskiej ujęte w duchu postanowień synodów Baranowskiego. Świadczy to o reformistycznym nastawieniu biskupa Szyszkowskiego, czemu później da wyraz w tak intensywnej działalności jako biskup krakowski.

Jako mniej wymowny należy ocenić drugi aspekt kongregacji dziekańskiej, związany z chęcią poznania przez rządcę diecezji samych dziekanów. Przeprowadzona z jego polecenia przez audytora generalnego kurii Franciszka Zajerskiego inkwizycja dotycząca życia, moralności i wiedzy poszczególnych dziekanów nie wypadła zadowalająco, czego można się było spodziewać. Dziekani, jak się okazało, bardzo mało znali się nawzajem, stąd też ich wypowiedzi były niezwykle skąpe, lakoniczne i stereotypowe. Tylko w jednym przypadku ujawniono przejaw zła w postępowaniu dziekana. Za niewątpliwie jednak osiągnięcie trzeba tu uznać uzyskanie przez przesłuchującego audytora jakiegoś obrazu o każdym z zeznających, przekazanego zapewne biskupowi.

W sumie kongregacja dziekanów biskupa Szyszkowskiego stanowiła kolejną ważną ogniwo w długofalowym procesie potrydenckiej odnowy diecezji płockiej. Odnalezienie nie znanych akt synodu tego biskupa z 1612 r. pozwoliłoby na skonstatowanie, jaki był dalszy ciąg jego reformatorskich poczynań, tak starannie zainicjowanych w 1608 r. u progu rządów diecezją.